Nr. 36. Poznań, 7-go września 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela XIII. po Świątkach.

Ewangelja św. Łukasza, rozdział 17, wiersz 11—19.

Onego czasu: Gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł środkiem Samarji i Galilei. A gdy wchodził do pewnego miasteczka, zabiegło mu dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka; i podnieśli głos mówiąc: Jezusie nauczycielu, zmiłuj się nad nami. Których, gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, zostali oczyszczeni. A jeden z nich, gdy zobaczył, że został uzdrowiony, wrócił się, głosem wielkim chwaląc Boga, i padł na oblicze do nóg jego, dziękując: a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Azaliż nie dziesięciu jest oczyszczonych? a dziewięciu gdzie jest? Nie jest znaleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

Na dzień Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

(8-go września).

Znaczenie Imienia Marji.

Oprócz imienia: Jezus, na które upadają na kolana święci w niebie, ludzie na ziemi i drżą szatani w piekle, jest jeszcze inne bardzo święte imię, mianowicie: „Marja“.

Cóż znaczy to imię? — To imię znaczy tyle co „morze“, owe niezmierne wody, które oblewają ziemię i tyle skarbów w sobie mieszczą. Tak samo przez Marję otrzymują ludzie bardzo dużo łask od Pana Boga, skoro się do Niej modlą. Dla tego jeśli pragniemy sobie potrzebne łaski u Boga uprosić, to prośmy o to Marji, a Ona wstawi się za nami do Syna swojego.

Marja znaczy także „gwiazda morza“. Kiedy żeglarz wyjedzie z okrętem na wielkie morze, spogląda na gwiazdy, aby trafił do spokojnej przystani i według gwiazd kieruje swoim okrętem. Tak życie nasze podobne jest do wzburzonego morza, gdzie możemy zginąć. Bo zewsząd pokusy ciągną nas do złego, aby duszę naszą zgubić. Dla tego chrześcijanie spoglądają na Marję, do Niej się modlą i proszą Jej, aby im dopomogła dostać się do nieba.

To imię Marja posiada wielką moc w sobie. Tego imienia lękają się złe duchy. Gdy w czasie pokusy to imię wymówimy, w jednej chwili zwyciężamy szatana.

Dla tego trzeba często pobożnie wymawiać to święte imię Marja. Zwłaszcza w chwili śmierci naszej, będzie to imię obroną dla nas przed napaściami szatana.

Wiele przykładów możnaby opowiedzieć, ile to dziwnych rzeczy przez to święte imię zostało zdziałanych. Dzisiaj jeden tylko przykład przytoczymy.

Turcy, naród, który nie wierzy w Pana Jezusa, tylko w swojego proroka Machometa, wyruszyli z wielkiem wojskiem i po drodze zabijali ludzi i palili wszystko. Chcieli oni także krzyż Chrystusa, który widzieli na wieżach naszych kościołów zrzucić, a zamiast niego wstawić tam swój półksiężyc.

Już zapuścili się pod Wiedeń i otoczyli to miasto. Cesarz Leopold mało miał wojska, aby mógł miasta bronić. Wieczór przed świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny zaczęli Turcy strzelać do miasta ze 180 armat. Wkrótce zapalił się od tego kościół, a ogień byłby się wnet dostał do miejsca, gdzie był skład prochu i innych wojennych przyborów. Gdyby się był proch zapalił, to całe miasto byłoby zgubione. Nastał dzień Wniebowzięcia. Wierni spieszyli do kościołów i prosili Marję o pomoc i opiekę. I otóż dobra i łaskawa Panienka wysłuchała ich prośby. Turcy zaprzestali strzelać, a tymczasem można było proch uprzątnąć. Ta pomoc Marji dodała ludziom odwagi. Chociaż kule wpadały do domów, mieszkańcy miasta dzień i noc prosili Marję o pomoc.

Dnia 31 sierpnia Turcy już blisko przysunęli się do miasta. Nadeszło święto Narodzenia Marji, a wierni jeszcze gorącej poczęli się modlić do Matki Boskiej. Wtem Wiedeńczycy otrzymali wiadomość, że idzie im wojsko na pomoc. Następnego dnia rzeczywiście waleczne wojsko stanęło na górze Kahlenberg. Na czele tego wojska stał dzielny król polski, Jan Sobieski. Dnia 12 września wysłuchał Sobieski mszy św., do której nawet sam usługiwał i przyjął Komunję św. Potem wezwawszy na pomoc imienia Marji, rzucił się z wojskiem na Turków. Bóg i Matka Najświętsza dopomogli wojsku chrześcijańskiemu. Wojska tureckie zostały całkiem pobite. Poległo 10 000 Turków, wszystkie ich zapasy i chorągiew Machometa dostały się w ręce chrześcijan. Od tego zwycięstwa kazał Sobieski zawsze nieść przed sobą obraz Najświętszej Marji Panny kiedy szedł do bitwy. Na pamiątkę tego zwycięstwa Papież Innocenty XI nakazał w r. 1683, aby wszędzie obchodzono święto Imienia Marji, aby wierni dziękowali Bogu i błagali Matkę Najświętszą o zmiłowanie. To święto przypada po święcie Narodzenia Marji Panny, i to 12-go września.

Zapewne wszyscy bardzo kochamy Najświętszą Marję Pannę. Wzywajmy przeto często pobożnie tego imienia Marji. Kiedy nam przychodzi pokusa do złego, wołajmy wtedy: Marjo, ratuj mnie! Przed pracą i po pracy odmawiajmy pobożnie: Zdrowaś Marja, a wtedy praca nasza wyjdzie nam na dobre. W każdy dzień rano i wieczór pozdrawiajmy Marję Pannę tą modlitwą „Zdrowaś Marja“, a Matka Najświętsza uprosi nam, że codzień będziemy lepszymi, a tak postępując dobrze w całem życiu, zasłużymy sobie, że tem pozdrowieniem powitamy kiedyś Matkę Najświętszą w niebie.

Słowa żywota: *Ty, Panie, jesteś obrońca mój, chwała moja i podwyższający głowę moją... Jam spał i twardom zasnął i wstałem, bo Pan obronił mnie.* (Psalm 3, 4 i 5.)

Synowie, posłuszni bądźcie rodzicom we wszystkiem; albowiem się to podoba Panu. (List św. Pawła do Kolosan 3,20.)

Dziwne nawrócenie.

Niedawno temu nawrócił się cudownie do Boga młody, zdolny i w całym świecie głośny uczony hiszpański, Sebastjan de Luque. Dzieła jego tłumaczono na najrozmaitsze języki, a hiszpańska Akademja Umiejętności i międzynarodowy kongres filozoficzny w Londynie w roku 1907 przyznały mu wysokie nagrody za książki, przez niego napisane. Niestety, ten

13

Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

Ten sam brud jak i u naszego Hawełki, tak samo obskurny lokal, tak samo wielka ilość gości! Czemu tę liczną frekwencję gości przypisać? Tu chyba jej powodem tradycja narodowa. Niemniej jednak ułatwiają spełnienie owego narodowego obowiązku nizkie ceny dań.

Wdałem się z gospodarzem handlu w rozmowę, przedstawiwszy się jako Polak. Szef handlu był bardzo małomówny, nie tak serdeczny i gościnny jak Serbowie. Coś tkwi w Bułgarach tureckiego czy pruskiego! Zjadłszy pospiesznie dobre a przytem tanie śniadanie, podążyłem na dworzec kolejowy, by odjechać w krainy padyszacha.

ROZDZIAŁ V.

Odjazd ze Sofji bułgarskiej. Towarzysz podróży O. Eljasz Bicequemard, asumpcjonista, dyrektor kolegium naukowego w Filipopolu. Zatrzymanie pociągu w drodze z powodu zasp śnieżnych. Okolice górzyste. Maryca rzeka. Bellowa. Filipopol. Rewizja o północy.

Przybywszy na dworzec kolejowy, niewiele zastałem osób, jadących w strony Turcji. Widocznie wielkie opady śniegowe, jakie miały miejsce ubiegłej nocy, oraz silny mróz, który nastał wczesnym rankiem, odstraszyły wielu od podróży! Mając bilet okrężny pobiegłem szybko na peron, by wyszukać dla siebie i dla mego towarzysza lepszy kącik w wagonie. Jakież było me zdziwienie, gdy mi oświadczono, że pociąg nasz się spóźnił o całe cztery godziny! Masz babo redutę! Pocóż się tak spieszyłem na dworzec kolejowy? Czyż nie lepiej było pozostać jeszcze pod narodowem znakiem „czerwanego raka“ i raczyć się bułgarskim czajem, niż wycierać kąty dworca kolejowego i przytem jeszcze marznąć! Ale cóż poradzić contra vim maiorem! Chcąc nie chcąc musiałem czekać od godziny 11½ przed południem, aż do godz. 3½ po południu!

Nareszcie zajechał pociąg, cały biały jak staruszek od mas sniegowych, w jakie go wśród drogi przybrała surowa zima.

Znudzony długiem czekaniem wsiadłem z radością wraz z mym towarzyszem podróży do wskazanego nam przedziału. Cieszyłem się tą jazdą. Byłem bowiem bardzo ciekawy zobaczyć kraj turecki i jego mieszkańców, z którymi nasi przodkowie stacczali niejednokrotnie wojenne harce pod Warną, Cecorą, Chocimem, Wiedniem i t. p.

Byłem też ciekawy zobaczyć ich świątynie czyli meczety i przypatrzeć się ich nabożeństwu, jakie weszło u nas w przysłowie. Chciałem posłyszeć, jak muzeinowie nawołują wiernych pieśnią z minaretów do modlitwy, po trzykroć dziennie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

człowiek uczony był niedowiarkiem, który swoich, od Boga mu danych zdolności, używał do tego tylko, żeby przeciwko Bogu i Kościołowi walczyć, a ludziom wiarę odbierać.

W roku 1906 zachorował ciężko na częściowy paraliż, połączony ze słabością serca i mózgu. Dwa lata leczyli go najsłynniejsi lekarze hiszpańscy, wreszcie powiedzieli sobie: „dla niego niema już ratunku“, i opuścili go, zwątpiwszy o jego uzdrowieniu. Młodzieniec, niegdyś pełen sił, leżał podobny do trupa na łożu szpitalnem.

Pewnego dnia zbliżyła się do chorego zakonnica ze słowami:

— Nie mógłbyś mi pan wyświadczyć małej przysługi?

— Jaką? — zapytał chory.

— Dwudziestego siódmego listopada obchodzić będziemy pamiątkę cudownego medalika N. Panny. Lekarze zwątpili o zdrowiu pana, zwróć się więc do „Uzdrowienia chorych“, do Matki Boskiej.

— Dobrze.

Uradowana Siostra zaczęła z chorym i z innemi Siostrami odprawiać nowennę do Najświętszej Dziewicy, lecz w pierwszych ośmiu dniach nowenny było coraz gorzej; zdawało się, że zbliża się już ostatnia chwila. Dziewiątego dnia nowenny przyjął chory rano z wielkim wysiłkiem Komunję św., a godzinę później zapadł w cichy, głęboki sen.

O ósmej odwiedził go lekarz szpitalny, dr. Mariani, i ku swemu zdumieniu zauważył, że chory oddychał spokojnie, puls szedł regularnie, gorączka minęła.

— Cóż się stało? — pyta zdziwiony doktór. Tego samego dnia chory odzyskał zupełnie zdrowie ciała, lecz także i zdrowie duszy; znalazł na nowo wiarę, z Szawła stał się Pawłem.

To cudowne wyzdrowienie i nawrócenie wywołało gniew u wszystkich niedowiarków, ale de Luque nie zaparł się łaski Bożej i 12 grudnia 1908 r. napisał do biskupa Madrytu następujący, w różnych gazetach ogłoszony, list:

„Niżej podpisany odwołuje wobec Waszej Biskupiej Mości wszystkie błędy, jakie w swych bezbożnych i republikańskich pismach szerzył i prosi św. Kościół katolicki i jego dzieci o przebaczenie mu tego, że zbawienne nauki Kościoła błotem i jadem obryzgał. W artykułach dziennikarskich, w broszurach, książkach i konferencjach dopuszczałem się zbrodni. Usilnie starałem się o to, aby narodowi odebrać jego katolicką wiarę. Z powodu moich wolnomyślnych zapatrywań wpadłem, nieszczęśliwy, w klątwę kościelną. Drwiłem sobie z nauk wiary, poniżałem je i wyśmiewałem. Dzisiaj odwołuję publicznie ten mój niegodny sposób zachowania się. Za przyczyną Najśw. Dziewicy, która swojej niebieskiej opieki mi nie odmówiła, błagam cię, Najdostojniejszy Księże Biskupie, o przebaczenie“.

Ten przykład niech utwierdzi w wierze chwiejących się w niej, a wszystkich niech zachęci do ufności w pomoc Najśw. Panny.

Kronika parafjalna.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

W niedzielę, 31 sierpnia odbyło się nabożeństwo dla chłopców i dziewcząt naszego Bractwa. Po nabożeństwie nieszpornem miał do dzieci kazanie ks. Proboszcz, mówiąc im, że Bractwo Dziecięctwa Jezus powstanie swoje zawdzięcza miłosierdziu chrześcijańskiemu, które właśnie Dzieciątko Jezus na świat przyniosło. Niestety dzieci nie stawiły się tak licznie.

Zwraca się uwagę rodzicom, aby na nabożeństwo brackie również dzieci swe posyłali.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela XIII po Świątkach. 7. września 1919.

Msze św.:
o godzinie 6: ks. Gałdyński.
o godzinie 7: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 8: ks. Radca Piotrowicz.
o godzinie 9: ks. Drygas.

Kazanie I o godzinie 9 i pół: ks. Prob. Ruciński.
Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół: ks. Drygas.
Kazanie II po procesji: ks. Prob. Ruciński.
Suma po kazaniu: ks. Drygas.
Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Drygas.
Kazanie III: ks. Gałdyński.

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze święte:
o godzinie 6: ks. Gałdyński.
o godzinie 7: Mszy św. nie będzie.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Drygas.

Tydzień: ks. Gałdyński, jego zastępca ks. Drygas.

Narodzenie Najświętszej Marji Panny, przypadające na poniedziałek, 8-go września, nie jest świętem uroczystem. Msze św. w dniu tym jak codzień. O godzinie 9 uroczysta msza.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Młodzieńców.

W niedzielę, 7-go września po nieszporach zmiana tajemnic Żywego Różańca Młodzieńców. W czasie wystawienia adorować będą róże 11 i 12.

Żywy Różaniec Panien.

1) Jeszcze wiele abonentek „Głosu Eucharystycznego“ nie dopłaciło 3 m. nadwyżki. Numer wrześniowy wręczy p. bibljotekarka tylko tym pannom, które z tego długu się uiszczą.

2) Kilkanaście panien od kilku miesięcy przetrzymuje u siebie książki z bibljoteki religijnej, mimo kilkakrotnego upomnienia. W przyszłym tygodniu ściągnie się przez posłańca należytość za książkę—zapewne zagubioną — od rodziców pożyczającej, o ile w niedzielę 7 bm. zwrotu książki się nie doczekamy.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

1. **Zebranie dziewcząt** odbędzie się w niedzielę 7 września o godzinie 3 w ochronce.

2. **Zebranie chłopców** odbędzie się w środę 10 września o godzinie 5 w ochronce.

3. **Zebranie zelatorów i zelatorek** odbędzie się w środę 10 września zaraz po zebraniu plenarnem chłopców.

4. **Gry i zabawy oraz ćwiczenia gimnastyczne** odbywają się we wtorki i piątki o godz. wpół do 5 w ochronce.

Bractwo Wstrzemięźliwości.

W niedzielę, 7 września po sumie będzie na salce parafjalnej otwarta kasa pogrzebowa.

Trzeci Zakon.

Dnia 8-go września w dzień **Narodzenia Najświętszej Marji Panny** otrzymają Bracia i Siostry Trzeciego Zakonu absolucję generalną po pierwszej mszy świętej o godzinie 6.

Towarzystwa parafjalne.

Stowarzyszenie Katolickich Kobiet Pracujących.

W środę, 10-go września o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w ochronce. Na porządku obrad: wykład o Śląsku, sprawa podwyższenia składki miesięcznej i przyjęcie nowych ustaw. — Przybycie wszystkich stowarzyszonych konieczne.

Zarząd.

Z ksiąg kościelnych.

a) **Chrzty.**

Wczasie od 24 do 31 sierpnia 1919 roku ochrzcono w kościele naszym 25 dzieci tj. od l. 649 do 673.

b) **Zapowiedzi ślubne.**

343. Czesław Paryzek i Stanisława Kubiakówna.
344. Bolesław Majchrowicz i Marjanna Gadomska.
345. Adam Brzeziński i Marja Drażewska.
346. Stefan Wiziorek i Rozalja Szatanówna.
347. Michał Czyż i Michalina Kaczmarkówna.
348. Kaźmierz Wędrowicz i Wiktorja Środecka.
349. Jan Grubich i Helena Niklewiczówna.
350. Franciszek Wenzel i Józefa Ratajczakówna.
351. Tytus Pietrzak i Marja Freitażanka.
352. Jerzy Hornung i Elżbieta Zielińska.
353. Kasper Stankowski i Helena Kaczmarkówna.
354. Jan Marzał i Marja Łopatka.
355. Ignacy Gorzan i Rozalja Janasikówna.
356. Andrzej Nowicki i Wiktorja Michalakówna.
357. Franciszek Jaworowski i Helena Mowiusówna.
358. Franciszek Murawski i Helena Marecka.
359. Franciszek Tepper i Wiktorja Gawrecka.
360. Florjan Górski i Władysława Świątkowska.

c) **Śluby.**

W czasie od 24 do 31 sierpnia 1919 roku zawarto w kościele naszym ślubów 2 tj. od l. 167 do 168.

Zgony.

356. Walenty Ziegler, pens. urzędnik, um. 25. 8.
358. Krystyna z Pilzów Maćkiewiczowa, zamężna, um. 26 sierpnia.
360. Bernard Rusinek, strzelec-żołnierz, um. 29. 8.
361. Magdalena z Świątkowskich Świadkowa, wdowa, um. 28 sierpnia.
362. Marja z Mazurkiewiczów Kwicińska, wdowa, um. 28 sierpnia.

Kalendarz tygodniowy.

7 września — **Niedziela XIII po Świątkach** — Anastazjusza, męczennika. — Reginy panny i męczennicy.

8 września — Poniedziałek — **Narodzenie Najśw. Marji Panny.** — Adrjana, męczennika.

9 września — Wtorek — Gorgonjusza, męczennika. — Przeniesienie św. Kunegundy, panny. — Piotra Klawcza, apostoła murzynów.

10 września — Środa — Mikołaja z Tolentino, wyznawcy. — Pulcherji, panny.

11 września — Czwartek — Prota i Jacka, męczenników. — Emiljana, biskupa. — Feliksa i Reguli, męczenników. — Hilarjusza, biskupa.

12 września — Piątek — abstynencja. — **Najśw. Imienia Marji.** — Gwidona, wyznawcy. — Sacerdosa, biskupa. — Syrusa, biskupa.

13 września — Sobota — Amatusa, biskupa. — Maternusa, biskupa. — Notburgi, panny.

Od Administracji.

Uprasza się Szanownych Czytelników o poparcie wydawnictwa naszego. Tylko liczni abonenci mogą gazetkę naszą podtrzymać. Gdyby ilość czytelników miała się jeszcze więcej cofnąć i zmaleć, musielibyśmy wydawnictwo gazetki zawiesić.

Komu więc zależy na tem, aby „Wiadomości Parafji św. Florjana“ nadal wychodziły, niechaj agituje za niemi i rozpowszechnia je!

Odezwa do dzieci szkolnych.

Z październikiem rozpoczyna się nowy kwartał. Czas odnowić przedpłatę i zaabonować

WARTĘ

Tygodnik dla chłopców i dziewcząt.

Rozpoczął się czas szkolny, gdzie wszystkie dzieci z wakacyi letnich powróciły. Czas ten trzeba zużyć na czytanie **Warty.**

Wartę abonować możecie w ajencjach Wiadomości Parafji św. Florjana.

WARTA kosztuje na KWARTAŁ 2,10 mk.

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bakowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4.— BIURO otwarte od 11-1.—TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.